

## Kamienne apotropaiczne rzeźby w architekturze Krakowa

Jacek Rajchel<sup>1</sup>



**The apotropaical stony sculptures in Kraków architecture.** Prz. Geol., 62: 156–162.

*A b s t r a c t:* In many sacral and lay buildings of Cracow can be found animalistic stony sculptures of the apotropaical character. They are located mainly within outer parts of a building: in portals, tympanums, doorheads, capitals, keystones, etc. In the intention of builders, they were caretakers of the building by averting disasters and protecting dwellers or users from evil. Part of these sculptures has been intentionally hidden among other architectonic details, while others, present high in recesses of the façade, are hardly visible and do not attract our attention. The custom of placing apotropaical figures was common in the Polish architecture mainly in the Gothic and Renaissance periods, and then it rejuvenated in Cracow at the end of the 19<sup>th</sup> century and at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. The apotropaical sculptures in the Cracow architecture represent most often dragon-like

beings, chimeras, or other figures belonging the group of the so-called mixed creatures.

The stone materials used in apotropaical masonry include mainly the Neogen Pińczów limestone, sometimes the Triassic Diplopora dolostone and the Upper Jurassic limestone from the Silesian-Cracow monocline, i.e., the stones belonging to the oldest and most frequently used materials in the Cracow architecture. Most of these sculptures do not bear marks of masons - their able creators.

Looking up for both these hidden and these only apparently be in sight apotropaical mixed creatures is an exciting adventure trip that crosses the borders of the urban geology, history of art and architecture. The author is convinced that there are much more apotropaical sculptures within the city of Cracow, thus his search is still in progress. In this paper he has also omitted a rich assemblage of the stony creatures from the Wawel hill, which have already been dealt with in details (Firlet 1996).

**Keywords:** urban geology, Cracow, architecture, apotropaical sculpture, "mixed creatures", dragons

W wielu obiektach architektury Krakowa znajduje się bogata i różnorodna grupa rzeźb o apotropaicznym stylu; dla niektórych możemy domyślać się takiej intencji ich twórców. Termin apotropaiczny pochodzi od greckiego wyrazu *apotrópaios* – odwracający nieszczęście, chroniący przed złem. Spełniające tę rolę rzeźby to przedstawiane na różne sposoby tzw. istoty mieszane w kształcie smoka, chimery czy innej maskary (Mode, 1977). Jak pisze znawca przedmiotu Szetelnicki (2004): „Już we wczesnym średniowieczu utrwała się typ plastyczny smoka. Jest to monstrum uskrzydłone, płaz łuskowaty, o głowie krokodyla lub wilka. W XV w. smok apokaliptyczny przybiera coraz wyraźniej postać chimery – diabła, sprawcy zgrzechu. W swym zewnętrznym wyglądzie smok może się zmieniać w bazylijszka, który ze skrzydłami, pazurami i głową ptaka przypomina koguta, ale zazwyczaj jest najbardziej podobny do węża”. Z kolei Firlet (1996) tak charakteryzuje nadprzyrodzone zdolności tych istot: „zakłete w rzeźbie zwierzę zostawało w ten sposób ujarzmione, jego wyobrażenie nabierało znaczenia magicznego, apotropaicznego, czyli mającego zdolność odwracania nieszczęść, a im groźniejsze było przedstawienie bestii, tym większa była jej moc”.

Apotropaiczne rzeźby były zazwyczaj umieszczane w portalach, tympanonach, nadprożach, kapitelach kolumn, zwornikach, parapetach itp., a w obiektach sakralnych – zgodnie z symboliką tych budowli – często po północnej albo zachodniej ich stronie (Dobrowolski, 1978; Szetelnicki, 2004). Chyba najbardziej znanymi są apotropaiczne rzeźby Galerie des Chimères z katedry Notre Dame w Paryżu (Estreicher, 1973), chociaż większość z nich to pochodzące z XIX w. repliki autorstwa Eugeniusza Viollet-

-le-Duc (1856). W Polsce zwyczaj umieszczania apotropaicznych stworów praktykowany był głównie w okresie gotyku i odrodzenia, a jego renesans miał miejsce w Krakowie pod koniec XIX i na początku XX w. Rzeźby te, jeżeli znajdowały się na widocznym miejscu fasady w pobliżu wejścia budynku, były także zaliczane, wraz z innymi różnorodnymi rzeźbami o charakterze animalistycznym, antropomorficznym, mitologicznym, religijnym i innym do godeł poszczególnych obiektów (Sternschuss, 1899; Samek, 1981). Według bardziej sceptycznych poglądów (Gutowski & Gutowski, 2001) taka animalistyczna rzeźba miała głównie znaczenie dekoracyjne. Często takie kamienne apotropaiczne rzeźby pełniły równocześnie użytkową rolę tzw. rzygaczy, czyli gargulców lub plwaczy, odprowadzających deszczówkę z rynien. W artykule opisano obecne w architekturze Krakowa apotropaiczne rzeźby wykonane z surowców kamiennych, takich jak: wapień pińczowski, dolomit diploporowy i wapień górnojurajski (Rajchel, 2004, 2010). Większość z nich jest niesygnowana; tam, gdzie było to możliwe, szczególnie dla tych XIX i XX-wiecznych, podano nazwisko projektanta lub wykonawcy architektonicznego obiektu posiadającego taką rzeźbę. Nie uwzględniono bogatej populacji apotropaicznych rzeźb opisanych z Wawelskiego Wzgórza przez Firlet (1996).

Wyszukiwanie tych zamaskowanych i tych pozornie będących na widoku apotropaicznych istot mieszanych to ekscytująca przygoda. Niektórych trudno nie zauważyć – rzucają się w oczy, o wielu doskonale zamaskowanych wśród architektonicznych detali nie mamy pojęcia i niekiedy odkrywamy je całkiem przypadkowo. Inne, eksponowane wysoko nad poziomem chodnika, nie przyciągają naszej uwagi.

<sup>1</sup> AGH Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, Katedra Geologii Ogólnej i Geoturystyki; al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków; jrajchel@geol.agh.edu.pl.



Ryc. 1. Para smoków w kluczu portalu XIV-wiecznej kamienicy „Pod Jaszczury” na Rynku Głównym 8; replika



Ryc. 2. Smok w ościeżnicy XIV-wiecznego portalu Bazyliki św. Trójcy przy ul. Stolarskiej 12; wapień pińczowski

#### APOTROPAICZNE RZEŻBY OKRESU ŚREDNIOWIECZA I RENESANSU

Do najbardziej znanych krakowskich apotropaicznych rzeźb należą chyba dwa smokokształtne stworzenia umieszczone w kluczu portalu XIV-wiecznej gotyckiej kamienicy „Pod Jaszczury” na Rynku Głównym 8 (ryc. 1). Kompozycja ta została wyrzeźbiona z wapienia pińczowskiego i prawdopodobnie pochodzi z kręgu warsztatu Wita Stwosza (Dobrowolski, 1978). Wbrew powszechnie używanej nazwie stanowią ją dwa smoki o smukłych sylwetkach, trójkątnych łbach, długich uszach, szyjach i jeszcze dłuższych ogonach; nie posiadają jednak skrzydeł, podstawowego atrybutu istoty smokokształtnej. Zapewne jest to para, bo wykazują dymorfizm płciowy; samiec obdarzony jest masywnym „dziobem”, samica – „słodkim” wyrazem „twarzy”, żeby nie powiedzieć pyska. Aczkolwiek jest to replika, wiernie oddaje wygląd oryginału będącego w posiadaniu Muzeum Narodowego w Pałacu biskupa Erasma Ciołka przy ul. Kanoniczej 17. Pytanie, czym zajmują się dwa szczepione ze sobą stwory; czy to jest walka, zabawa, a może zaloty?

Jedne z lepiej zamaskowanych apotropaicznych rzeźb znajdują się we wspaniałym gotyckim XIV-wiecznym, częściowo rekonstruowanym (Kopera, 1926) portalu głównego wejścia bazyliki św. Trójcy (ryc. 2). Ten ostrołukowy, wielouskokowy portal został wykonany z wapienia pińczowskiego i ozdobiony kompozycją z liści i jagód przestępu *Bryonia* sp. (Bochnak & Samek, 1978a, b), a w innej opinii – gałązkami winogrodu z kiściami gron, w których, jak podaje Lepszy (1926): „gdzieniegdzie czołga się i wije w kłębek dwunożny smok, szukając żeru”. Te ukryte w ościeżnicy portalu dwie – trudne do wypatrzenia – smokokształtne istoty posiadają trójkątne głowy z bardzo długimi uszami, głęboko osadzone oczy i długie, zwinięte, lekko segmentowane ogony. Ich pierzaste skrzydła przylegają tak ściśle do tułowia, że są prawie niewidoczne.

Zwinięty w kłębek smok, umieszczony na jednym z 12 zworników sklepienia wielkiej gotyckiej sali na parterze XIV-wiecznej kamienicy Hetmańskiej na Rynku Głównym

17 (Dobrowolski, 1978; Firlet, 1996) prawdopodobnie wyrzeźbiony jest również z wapienia pińczowskiego (ryc. 3 – patrz str. 163). Posiada beznogie, długie, węzowate, segmentowane ciało, wielki pysk i potężne, odstające – najwyraźniej przeznaczone do nasłuchiwania – uszy. Niewielkie, przylegające do ciała ptasie skrzydła, o wyraźnie widocznych lotkach i łagodnym zarysie, wyrastają daleko poniżej nasady głowy. Rzeźba ta, i z pozostałych zworników, wykazuje związek z tzw. parteryzmem, dominującą tendencją w rzeźbiarstwie końca XIV w. (Marcinkowski & Zaucha, 2010; Walczak, 2006), rozpowszechnianą w Europie Środkowej przez wiodącą kolońską strzechę budowlaną Parlerów.

Niewielki, pomalowany złotą farbą smok (ryc. 4 – patrz str. 163) stanowi wspornik żebra sklepienia Ogrojca, dobudowanego w latach 1488–1518 do kościoła św. Barbary (Bochnak & Samek, 1971a, b). Podobnie jak figury Ogrojca został wykuty w wapieniu pińczowskim. Posiada zwinięte w kłębek długie, segmentowane ciało z wielką, podobną do psiej głową z wydatnymi wałami nadoczołowymi, wielkimi nozdrzami i mięsistymi, położonymi wzdłuż tułowia uszami. Ma on niewielkie skrzydła, a spod zwiniętego tułowia widoczne są dwie łapy z wielkimi pazurami. Nie sprawia jednak wrażenia istoty śpiącej i łagodnej, wręcz przeciwnie – czujnej i groźnej zarazem.

Dwie pary smoków zdobią wykonany z wapienia pińczowskiego renesansowy portal zabytkowej XV-wiecznej gotyckiej kamienicy Nagocińskiej (Rożek, 1993) przy ul. Floriańskiej 9. Ich pozbawione odnóży wydłużone ciało, pokryte gęstą łuską, jak kolczugą, upodobiło je nieco do węży. Wyglądają groźnie; posiadają wielkie paszcze z mięsistymi wargami, szeregiem długich ostrych zębów i wywiniętym jęzorem, fantazyjnie wygięty czub i długi ogon. Podobne dwa stworzenia, opisywane jako delfiny (Bochnak & Samek, 1971a, b), oskrzydłają epitaflow zmarłego w 1567 r. Jana Horlemesa, znajdującego się na północnej elewacji kościoła św. Barbary (ryc. 5 – patrz str. 163).

Także apotropaiczny charakter posiadały w tym okresie rzeźby głów ludzkich z przydanymi atrybutami zwierzęcymi (Forstner, 2001). Taką groźnie wyglądającą głowę odnajdziemy na wysokości 3. piętra Wieży Ratusza w jej południowo-zachodnim narożniku, poniżej pustej niszy zajmowanej niegdyś przez figurę świętego, wykutą w formie konsoli z wapienia jurajskiego (Tomkowicz, 1932; Marcinkowski & Zaucha, 2010). Prawdopodobnie pochodzi ona z XIV w., z okresu budowy wieży i być może rzeźba ta w zamyśle jej twórcy miała znaczenie apotropaiczne. W zbiorach Collegium Maius znajdują się cztery wykonane z wapienia pińczowskiego rzeźby fantastycznych głów, które według opinii Estreichera (1968) pochodzą z XV w. i być może znajdowały się pierwotnie na wykuszu Izby Wspólnej Stuba Communis tego Collegium. Trzy z nich to ewidentne rzygacze, mające wygląd lwich głów o szeroko rozpostartych stylizowanych grzywach i rozwartych paszczach dla wypływu odprowadzanej wody. Czwarta to głowa podobnego stworzenia, nawiązująca wyglądem do pozostałych, ale o pełnej zębów zamkniętej paszczy i znacznie gorszym stanie zachowania (ryc. 6 – patrz str. 163). Wszystkie one leżą na krużganku 1. piętra dziedzińca Collegium, w części niedostępnej dla zwiedzających. Niewykluczone, że są rzeźbami apotropaicznymi, a trzy z nich dodatkowo pełniły utylitarną funkcję pływaczy.

## KAMIENNE APOTROPAICZNE RZEŻBY XIX I XX WIEKU

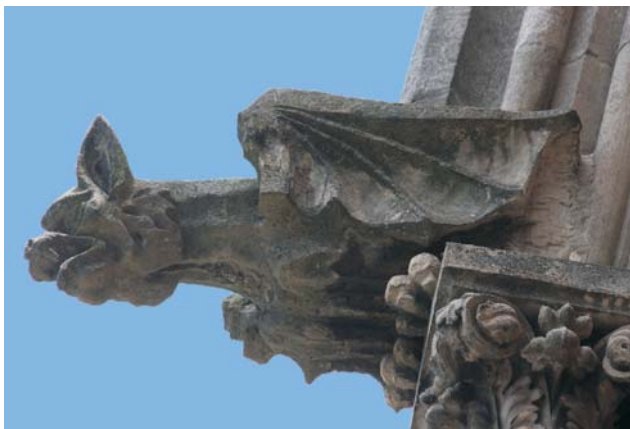
Rzeźby apotropaicznych istot mieszanych obecne są również w obiektach architektury z XIX i XX w., zarówno sakralnych, jak i świeckich (Firlet, 1996).

Najbogatszym w apotropaiczne rzeźby obiektem sakralnym jest neogotycki kościół św. Józefa na Rynku Podgórskim przy ul. Zamojskiego 2, wzniesiony w latach 1905–1909 według projektu architekta Jana Sasa-Zubrzyckiego (1860–1935). Nawiązując do gotyckiej tradycji w zewnętrznym wystroju występują tu apotropaiczne rzeźby, umieszczone na dwu ośmiobocznych wieżach usytuowanych po obu stronach fasady, opisywane jako „groteskowe stwory gargulce – symbole zła, maskarony w postaci gado-ptaków” (Zań-Ograbek, 2002). Znajdują się w każdym z ośmiu naroży tych wież, u podstawy kamiennych hełmów w kształcie smukłego ostrosłupa. Rzeźby te wyglądem nawiązują w sposób wyraźny do słynnych chimer z katedry Notre Dame w Paryżu (Viollet-le-Duc, 1856). Posiadają dynamiczne, grubo ciosane, ptasie sylwetki z wielkimi szponami i położonymi wzdłuż tułowia skrzydłami, wysunięte przed lico muru jakby zrywały się do lotu. Niektóre mają głowy drapieżnych ptaków, inne psie, jeszcze inne – głowy baranie z zakręconymi rogami (ryc. 7).

Innym przykładem jest pochodzący z lat 1909–1912 modernistyczny kościół Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kopernika 26, projektu znakomitego krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego (1874–1947). Portal tego kościoła od strony ul. Kopernika został wyrzeźbiony w górnotriasowym dolomicie diploporowym, prawdopodobnie przez kamieniarza Piotra Cekierę według projektu Henryka Kunzeka (Kontkowski, 1994). Wśród zdobniczych go stylizowanych liści akantu, wąsatych winnych gron, kłosów zbóż i motyli, a nawet prasłowiańskiego znaku ognia i ciepła, ukryte są niewielkie, bezskrzydłe smokokształne stworzenia, zbliżone wyglądem do jaszczurek lub salamander (ryc. 8). Jedne znajdują się na wyciągnięciu ręki w obu ościeżnicach portalu, inne – w samym jego kluczu, jeszcze inne – dobrze ukryte w rzeźbionych kapitelach kolumn.

Także budowniczowie wielu krakowskich XIX i XX-wiecznych kamienic i innych budowli świeckich, w trosce o bezpieczeństwo ich mieszkańców i użytkowników również umieszczali w eksponowanych miejscach apotropaiczne rzeźby.

Najdostojniejszym miejscem pobytu nowożytnego apotropaicznego smoka jest zapewne Collegium Physicum Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Gołębiej 13. Ten wzniesiony w latach 1908–1911 budynek, projektu architekta Józefa Sarego (1850–1929) i Gabriela Niewiadomskiego (Purchla, 1979, 1990), posiada ozdobny portal z wapienia pińczowskiego. W jego narożach wysoko po lewej stronie umieszczona jest rzeźba sowy, symbol mądrości, trzymająca w szponach wijącego się węża, a po prawej smok, mający strzec powierzonego mu gmachu (ryc. 9). Posiada on wszystkie atrybuty osobnika smoczego rodu: drapieżną głowę z wielką, rozwartą paszczą, mocne trójpalczaste łapy z wielkimi pazurami, chyba opierzone tułów i długi ogon zakończony jak gdyby żądłem. Jednak najbardziej niezwykle są jego skrzydła złożone z szeregu



Ryc. 7. Chimera z głową psa z neogotyckiego Kościoła św. Józefa na Rynku Podgórskim; wapień pińczowski

wachlarzowato rozpostartych wielkich piór, na wzór ptasich lotek. Posiada ponadto płetwę grzbietową u nasady ogona, rozpiętą na wyraźnie widocznych ościstych wyrostkach kregów, na wzór niektórych jaszczurek lub dinozaurów.

Zagadkowe stworzenie stoi na straży numizmatycznych zbiorów Muzeum Czapskich, agendy Muzeum Narodowego. Budynek ten, przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego nr 10–12, wzniesiono w 1884 r. według projektu architekta Antoniego Siedeka, a dwa lata później dobudowano eklektyczny pawilon według projektu architektów Tadeusza Stryjeńskiego i Zygmunta Hendla (Rożek, 1993). Na wysokim kamiennym słupie ogrodzenia tego pawilonu przysiadło dziwne stworzenie; posiadające prawie ludzką sylwetkę z żabią głową, przymkniętymi oczami, ogromną żabią paszczką, i wielkimi, nad słuchującymi uszami (ryc. 10). Nadmiernie duże pięciopalczaste dłonie mają na końcach palców niewielkie macki lub przyssawki, podczas gdy palce tylnych odnóży – ostre pazury. Z treści będącego w posiadaniu muzeum listu z dnia 14.06.1909 r., skierowanego do ówczesnego dyrektora dr. Feliksa Kopery, a napisanego przez Mariana Gumowskiego, kierownika Działu numi-

zmatycznego wynika, że muzeum otrzymało kamienną rzeźbę wspomnianego wyżej dr. H. Kunzeka, przedstawiającą chimere czuwającą nad zbiorami, jako nagrodę za dekorację kwiatową od Towarzystwa Upiększania Krakowa.

Niebezpiecznie wyglądający smok usadowił się na fasadzie kamienicy o niezwykle bogatym w detale wystroju przy ul. Karmelickiej 35 (ryc. 11). To słynny dom „Pod Pajakiem”, zaprojektowany dla siebie przez innego znanego krakowskiego architekta Teodora Talowskiego (1857–1910). To właśnie on na przełomie XIX i XX w. był reanimatorem umieszczania apotropaicznych istot w projektowanych przez siebie budynkach (Chrzanowski, 2001). Na szczycie fasady od strony ul. Karmelickiej umieścił, obok swojego nazwiska i daty 1889 r. powstania budynku, jednego z ładniejszych nowożytnych, apotropaicznych smoków, wykonanego z wapienia pińczowskiego prawdopodobnie przez krakowskiego rzeźbiarza i architekta Władysława Chrośnikiewicza (Sternschuss, 1899). Smok ten ma szeroko rozłożone skrzydła, rozpięte na pięciu zakończonych pazurami palcach, jakby zrywał się do lotu. Posiada czubatą głowę z wielką otwartą paszczką, zjeżony grzbiet i długi, segmentowany odwłok z szeregiem grzbietowych ościstych wyrostków, zakończony trójdzielną płetwą. Niestety, nie wiemy czy w ogóle ma odnóży, prawdopodobnie nie.

Aż cztery wyrzeźbione w wapieniu pińczowskim smokokształtne istoty mieszane wzięły pod opiekę Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego przy ul. Trynitarzkiej 11. Budynek ten, ukończony w 1906 r., również zaprojektowany był przez Talowskiego (Rejduch-Samkowska & Samek, 1994a, b). Tym razem umieścił on strażników obiektu powyżej głównego wejścia w narożach ryzalitu u szczytu fasady wówczas jednopiętrowego budynku. Każdy z nich spoczywa w półprzysiadzie na tylnych odnóży; posiada krępą sylwetkę i podobną do psiej głowę z szeroko rozwartą paszczą i małymi uszami (ryc. 12). Szeroko rozpostarły duże skrzydła, jakby zrywały się do lotu.

Nieco odmiennie prezentuje się przypominająca chimere smokokształtna rzeźba usytuowana wysoko na



Ryc. 8. Smokokształtne istoty z portalu Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kopernika 26; dolomit dioplorowy



**Ryc. 9.** Smok z portalu gmachu Collegium Physicum Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Gołębiej 13; wapień pińczowski



**Ryc. 10.** Chimera z ludzką sylwetką i żabią głową na słupie ogrodzenia Muzeum Czapskich przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego nr 10–12; prawdopodobnie wapień pińczowski



**Ryc. 11.** Smok z fasady domu „Pod Pajakiem” przy ulicy Karłowickiej 35; wapień pińczowski



**Ryc. 12.** Smokokształtna rzeźba z fasady Szpitala Zakonu Bonifratrów przy ul. Trynitarskiej 11; wapień pińczowski

narożu dawnej podstacji elektrowni miejskiej na rogu ulic Łobzowskiej 9–11 i Biskupiej 1 (ryc. 13). Budynek ten jest autorstwa architekta Jana Rzymkowskiego (1873–1937) i został wzniesiony w latach 1909–1913 (Sudacka, 1998). Rzeźba ta wykonana jest w wapieniu pińczowskim i miała trzymać w pysku zaczep lampy elektrycznej (Chrzaszczewski, 2006; Janczykowski, 2007), ale niewykluczone, że pełniła również funkcję opiekuńczą podstacji. Posiada krepę tułów i mocną szyję; przysiadła na podkurczonych, silnie umięśnionych odnóżach; nastroszyła wyrastające z pasu barkowego, niezbyt okazałe skrzydła. Pazurami przednich łap zaczepiła się o krawędź gzymsu, opuściła głowę z wydatnymi wałami nadoczodołowymi i nadsta-

wiała ładnie wyprofilowanych uszu. Z rozwartą paszczą i rozdętymi chrapami spogląda w dół, jakby szykowała się do skoku, a dynamiczna sylwetka nawiązuje stopniem ekspresji do podobnych istot z dzwonnicy kościoła św. Marcina w Groningen (Szetelnicki, 2004). Jej grzbiet porasta zielony kobierzec mchów i porostów a na całej sylwetce widać niszczący wpływ miejskiej antropopresji. Czeka na ratunek.

Innym znanym architektem, wzbogacającym niektóre z projektowanych przez siebie budowli w chroniące je istoty mieszane, był Zygmunt Gawlik (1895–1961). Razem z Mączyńskim był autorem projektu gmachu dawnego Seminarium Śląskiego, powstałego w latach 1926–1928 przy



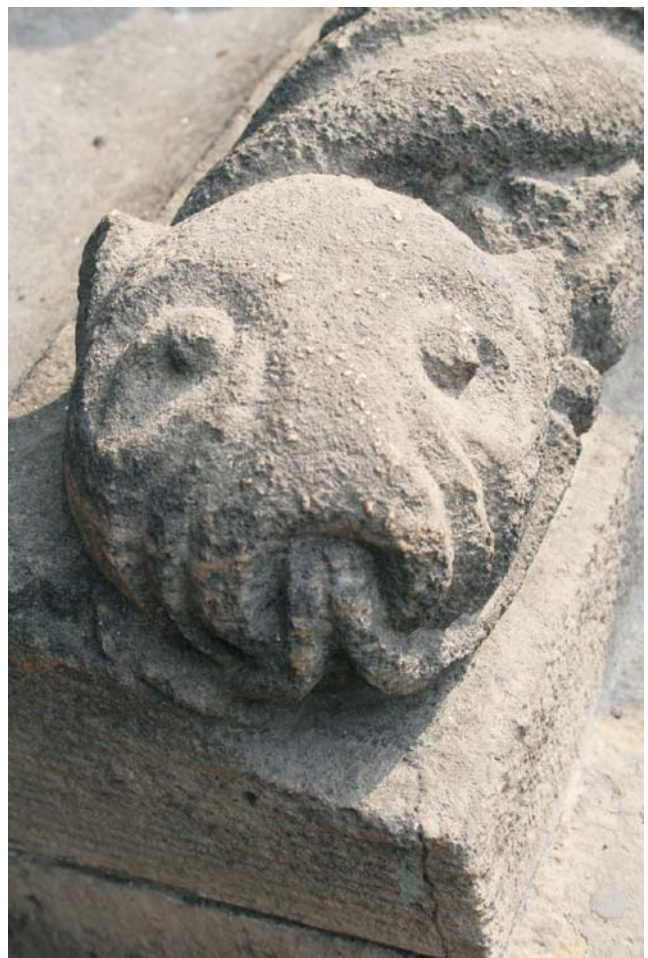
**Ryc. 13.** Chimera na narożu dachu dawnej podstacji elektrowni miejskiej na rogu ulicy Łobzowskiej 9–11 i Biskupiej 1; wapień pińczowski

tomiczne; być może to dymorfizm płciowy. Ten wyżej usytuowany, wyglądający na okaz męski, posiada wąsy pod wydatnym nosem, sterzące spiczaste uszy, a na grzbiecie spiralnie skręcony grzebień lub spleciony warkocz; ten niższy, prawdopodobnie żeński, pozbawiony jest tych cech. Oba wysuwają z paszczy długie, rozwidlone języki.

W XIX- i XX-wiecznej architekturze Krakowa znajduje się również zinventaryzowana przez autora bogata populacja apotropaicznych rzeźb wykonana z rozmaitych tworzyw mineralnych, szlachetnego tynku lub lastriko, co będzie tematem osobnej publikacji.

#### PODSUMOWANIE

Obecne w architekturze miast kamienne apotropaiczne rzeźby są doskonałym polem obserwacji i obiektem badań z pogranicza geologii, historii sztuki i architektury, a Kraków



**Ryc. 14.** Para apotropaicznych istot z portalu budynku byłego Seminarium Śląskiego przy al. Mickiewicza 3; dolomit diploporowy. Istoty te wykazują niewielkie różnice anatomiczne, być może to dymorfizm płciowy

alei Mickiewicza 3. Dwie pary opiekuńczych stworów tego budynku zostały ukryte symetrycznie po obu stronach dolnej części skromnego dwuuskokowego portalu, wyrzeźbionego z dolomitu diploporowego (Burno, 2003; Rajchel, 2008, 2010). Posiadają one węzowate, prawdopodobnie beznogie ciała schowane wśród wstęg i liści akantu, z których wysuwają jedynie okrągłe głowy i przednią część ciała (ryc. 14A, B). Wykazują niewielkie różnice ana-

jest przykładem takich możliwości. Niniejszy artykuł ukazuje, jak różnorodna i ciekawa może być taka interdyscyplinarna tematyka badawcza, prowadzona w ramach tzw. geologii miejskiej.

Opracowanie wykonano w Katedrze Geologii Ogólnej i Geoturystyki Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w ramach działalności statutowej nr 11.11.140.173.

## LITERATURA

- BOCHNAK A. (red.) & SAMEK J. (red.) 1971a, b – Katalog zabytków sztuki Polsce. Tom IV. Miasto Kraków. cz. II. Kościoły i klasztory Śródmieścia. 1. Instytut Sztuki PAN, Warszawa: 1–206.
- BOCHNAK A. (red.) & SAMEK J. (red.) 1978a, b – Katalog zabytków sztuki w Polsce. Tom IV. Miasto Kraków. Cz. III. Kościoły i klasztory Śródmieścia. 2. PAN, Instytut Sztuki. Warszawa (bez numeracji stron).
- BURNO F. 2003 – Zygmunt Gawlik (1895–1961). Architekt katedry katowickiej. Księgarnia św. Jacka, Katowice: 1–257.
- CHRZĄSZCZEWSKI J. 2006 – Adaptacja budynku dawnej Podstacji elektrycznej przy ul. Biskupiej 1 w Krakowie na biuro architektoniczne i 2-piętrowe mieszkania, jako jeden z przykładów rewitalizacji dziedzictwa postprzemysłowego Małopolski. [W:] VII Konferencja Naukowo-Techniczna. REW-IN, Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych, Kraków, 31 maja–2 czerwca 2006.
- DOBROWOLSKI T. 1978 – Sztuka Krakowa. Wydawnictwo Literackie. Kraków: 1–623.
- ESTREICHER K. 1968 – Collegium Maius. Dzieje gmachu. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 1–306.
- ESTREICHER K. 1973 – Historia sztuki w zarysie. Warszawa–Kraków: 1–551.
- FIRLET E.M. 1996 – Smocza Jama na Wawelu. Historia, Legenda, Smoki. Universitas, Kraków: 1–146.
- FORSTNER D. 2001 – Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon. PAX, Warszawa: 1–544.
- GUTOWSKI M. & GUTOWSKI B. 2001 – Architektura secesyjna w Galicji. Wydawnictwo DiG, Warszawa: 1–105.
- JANCZYKOWSKI J. 2007 – Krakowskie zabytki postindustrialne kłopot czy szansa? Wiadomości Konserwatorskie, 22, Prezentacje – Raporty: 102–105.
- KONTKOWSKI J.L. 1994 – Jezuicki kościół Serca Jezusa w Krakowie. Wydawnictwo WAM, Kraków: 1–390.
- KOPERA F. 1926 – Średniowieczna architektura kościoła i klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie. Rocznik Krakowski, 20: 57–76.
- LEPSZY L. 1926 – Studia nad kulturą i sztuką w kościele oo. Dominikanów w Krakowie. Rocznik Krakowski, 20: 97–116.
- MARCINKOWSKI W. & ZAUCHA T. 2010 – Kraków na wyciągnięcie ręki. Rzeźba architektoniczna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków: 1–336.
- MODE H. 1977 – Stwory mityczne i demony. Fantastyczny świat istot mieszanych. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa: 1–266.
- PURCHLA J. 1979, 1990 – Jak powstał nowoczesny Kraków. Wydawnictwo Literackie, Kraków: 1–271, 1–144.
- RAJCHEL J. 2004 – Kamienny Kraków. Spojrzenie geologa. Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków: 1–233.
- RAJCHEL J. 2008 – The stony Cracow: geological values of its architecture. Prz. Geol., 56: 653–662.
- RAJCHEL J. 2010 – Dolomit diploporowy w architekturze Krakowa i jego geologiczna waloryzacja. [W:] Rajchel J. (red.), Jubileusz Katedry Geologii Ogólnej, Ochrony Środowiska i Geoturystyki Akademii Górniczo-Hutniczej 1920–2010. Wydawnictwa AGH, Kraków: 143–155.
- REJDUCH-SAMKOWA I. & SAMEK J. 1994a, b – Katalog zabytków sztuki. Tom IV: Miasto Kraków, cz. V. Kazimierz, Stradom. Kościoły i klasztory. Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa: 1–146.
- ROŻEK M. 1993 – Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa–Kraków: 1–619.
- SAMEK J. 1981 – Od elefanta do strzelca. Godła kamienie krakowskie w dwudziestolecu (1919–1939). Biuletyn Historii Sztuki. Kronika Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 43: 439–443.
- STERNSCHUSS A., 1899 – Godła domów krakowskich. Rocznik Krakowski, 2: 175–189.
- SUDACKA A. 1998 – Jan Rzymkowski (1873–1937), zapomniany krakowski architekt. Rocznik Krakowski, 64: 105–124.
- SZETELNICKI W. 2004 – Wpływ apokaliptycznej symboliki św. Jana w detalach architektonicznych gotyckich obiektów sakralnych – rzygulce. *Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, III, 2: 242–270.
- TOMKOWICZ S. 1932 – Wieża dawnego ratusza na Rynku Krakowskim. Rocznik Krakowski, 23: 1–16.
- VIOLLET-LE-DUC E. 1856 – Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XIe au XVIe siècle. Paris: 1–563.
- WALCZAK M. 2006 – Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego. *Ars Vetus et Nova*, 20, Kraków: 1–853.
- ZAŃ-OGRABEK G. 2002 – Wielka idea katedry architekta Jana Sas-Zubrzyckiego w kościele parafialnym św. Józefa w Krakowie-Podgórze. [W:] *Kościół św. Józefa w Krakowie-Podgórzu*, Wydawnictwo Czuwajmy: 3–13.

Praca wpłynęła do redakcji 15.04.2013 r.  
Akceptowano do druku 10.05.2013 r.

## Kamienne apotropaiczne rzeźby w architekturze Krakowa (patrz str. 156)



**Ryc. 3.** Smok ze zwornika sklepienia XIV-wiecznej Kamienicy Hetmańskiej w Rynku Głównym 17; prawdopodobnie wapień pińczowski



**Ryc. 4.** Smok stanowiący wspornik żebra sklepienia Ogrojca przy Kościele św. Barbary na placu Mariackim; wapień pińczowski połączony



**Ryc. 5.** Rzeźba fantastycznej głowy z XV w.; być może pierwotnie na wykuszu Stuba Communis Collegium Maius; wapień pińczowski



**Ryc. 6.** Beznogi smok z epitafium J. Horlemesa na elewacji Kościoła św. Barbary, plac Mariacki; wapień pińczowski. Wszystkie fot. J. Rajchel